



MARCEL WOŹNIAK

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

**PRZELAMUJĄC LITERACKIE TABU. BOHATER DZIECIĘCY W LITERATURZE
KRYMINALNEJ – OFIARA, NIEMY ŚWIADEK, A MOŻE KTOŚ JESZCZE? SZKIC BADAWCZY**

Wstęp

Czy dziecko może być bohaterem powieści kryminalnej? Pytanie to wydaje się interesujące z literaturoznawczego i socjologicznego punktu widzenia, gdyż literatura – postrzegana zarówno jako realizacja konwencji, jak i jako zjawisko społeczne – nieprzerwanie dostarcza pytań i materiałów do tego typu badań. Niniejsza praca stanowi szkic, w którym ten problem badawczy jest sygnalizowany, jako wart dokładniejszej analizy w przyszłości.

Osią powieści kryminalnej jest motyw kryminalny, sądowniczy lub sensacyjny, a o przebiegu akcji w utworze decydują metody śledcze, kodeks karny oraz zbrodnia. Konstrukcja fabuły oparta jest na skonwencjonalizowanym schemacie, który w różnych wariantach prowadzi od zagadki do rozwiązania i kary. Realizacje tego schematu zależne są od form i wariantów, w jakich przejawia się śledztwo, pościg, zagrożenie oraz akcja¹.

Jaką funkcję może pełnić w takiej strukturze fabularnej postać dziecięca? Czy może odgrywać rolę postaci zarówno dobrej, jak i złej? Intrygujące pozostaje również pytanie: na ile dziecko mogłoby przechrzyć dorosłych w świecie ich kryminalnych intryg, jawiąc się równocześnie czytelnikowi jako wzór niewinności.

By odpowiedzieć na pytanie o rolę dziecka w powieści kryminalnej, warto zastanowić się, dlaczego w ogóle czytelnicy fascynują się zbrodniami. Karel Čapek twierdził już w latach dwudziestych XX wieku, że ludzie interesują się nimi nie tylko z powodu ich atrakcyjności, ale też dlatego, że są one czymś ważnym i bliskim ich światu. Zdaniem czeskiego badacza, podnieca ludzi straszliwa perspektywa, że „to” w ogóle da się zrobić, jak również samo zjawisko – budzące grozę odkrycie pewnych możliwości (Zob. Čapek 1981: 132). Kilkadziesiąt lat później amerykański badacz Peter Brooks stwierdził, że im bardziej wnikamy w problem spraw ostatecznych, tym bardziej wikłamy się w ich związek ze śmiertelnością człowieka (Zob. Brooks 1985: 95). Prócz konstruowania atrakcyjnej fabuły, celem autorów powieści kryminalnych jest analiza stanu świadomości współczesnego społeczeństwa, uwzględniająca występujące w nim dysfunkcje i zakłócenia (Zob. Wilk-Suwa 2017: 170). To one najczęściej stanowią klucz do rozwiązania kryminalnej intrygi, za pomocą którego czytelnik otwiera sobie także drogę do ogólniejszej refleksji na temat ludzkiej egzystencji.

Konstrukcja wyводу przedstawionego w niniejszym artykule podporządkowana została funkcji jaką dziecięcy bohater może pełnić w powieści kryminalnej. W poniższym szkicu, dziecko przedstawione więc zostanie kolejno: w roli bohatera współuczestniczącego, w roli ofiary, wokół której ogniskuje się śledztwo, w roli niemego świadka w kryminalnej intrydze oraz w roli mordercy.

Dziecko „poza burzą” śledztwa

W zdecydowanej większości przypadków dziecko występuje, jako bohater współtowarzyszący. Pozbawiony jest on wówczas sprawstwa w związku z czym albo stanowi po prostu brakujący element opisywanej społeczności, albo też wpływa na sferę

¹ Posiłkuję się tu precyzyjnymi ustaleniami autora *Poetyki powieści kryminalnej* (Zob. Lasić 1976).

emocji bohaterów reprezentując określone wartości i cechy (miłość, niewinność, delikatność). W świecie dorosłych dziecko pozostaje dopełniającym scenę współuczestnikiem. W *Złym* Leopolda Tyrmanda nieletni Krzyś pojawia się epizodycznie i komentuje akcję, nie będąc w nią bezpośrednio uwikłanym.

– Krzysiu, a czy ty wiesz, co to jest prawo?

– Wiem. Jest to coś, czego broni się do ostatniej kropli krwi przed zbrodniarzami. Czytałem o takim jednym szeryfie i detektywie. Ten był na medal! (Tyrmand 2014: 163).

Dziecko wpisane jest w model bohatera zbiorowego, a jego rola pozostaje epizodyczna. Nie spoczywa na nim ciężar fabularnej intrygi i nie stanowi żadnego z jej biegunów².

W przypadku tego typu powieści, konwencja zakłada, że głównym bohaterem jest dorosły człowiek rozwiązujący zagadkę – na przykład funkcjonariusz, samozwańczy detektyw (jak choćby dziennikarz śledczy), prawnik czy lekarz. W *Złym* Krzyś pozostaje współuczestniczącym i pozbawionym sprawstwa bohaterem, który „podróżuje” przez fabułę, jak pasażer.

Dziecko jako ofiara

Konwencja kryminalna zakłada motyw zbrodni. Przestępczy czyn związany jest najczęściej z mieniem albo ludzkim życiem. Z oczywistych względów istotami najbardziej podatnymi na niebezpieczeństwa są dzieci – pozostające w systemie zależności z rodziną i innymi instytucjami o charakterze opiekuńczym oraz najbardziej bezbronni i najwrażliwsze psychicznie.

Alex Marwood w powieści *Najmroczniejszy sekret* przedstawia historię zaginięcia dziewczynki imieniem Coco, jednej z bliźniaczek. U Marwood zaginięcie dziecka stanowi oś konstrukcyjną wydarzeń. Aż do zakończenia nie jest pewne, w jaki sposób Coco stała się ofiarą. Finał ujawnia okrutną prawdę o losach dziecka, które – wbrew zapewnieniom matki – nie zostało porwane, ale otrute przez inną kobietę. Coco staje się tu narzędziem w rozgrywce dorosłych: matka, Claire, podejrzewa ojca, Seana, o zdradę, podczas gdy inna kobieta próbuje otruć bliźniaczki, by zdobyć Seana. Rodzice nie wiedzą, jak dziecko zmarło, jego śmierć postanawiają więc zatuszować, aby przez kolejne lata trzymać się nieprawdziwej wersji o tajemniczym porwaniu dziecka. Inspiracją dla Marwood była głośna sprawa Madeleine McCann. Dziewczynka zaginęła w 2007 roku, a sprawą jej uprowadzenia żył cały świat. Nie odnaleziono jej do dziś.

W amerykańskiej powieści kryminalnej Dana Winslowa *Skorumpowani*, po gwałcie na dziewczynce z haitańskiej społeczności, policja rusza w pościg za napastnikiem. Zapędzony w ślepy zaułek, złoczyńca spada z dachu budynku. Detektyw wzywa karetkę dopiero po kilku minutach, czekając, aż gwałciciel wykrwawi się na śmierć. Odbywa się to przy milczącej zgodzie lokalnej społeczności. Zemsta za śmierć dziecka zostaje dopełniona, choć nikt na złoczyńcę nie podniósł ręki. Winslow przedstawia w tej historii twardego i nieustępliwego detektywa typu „hard-boiled”, który w imię prawa sam je łamie. Ocenę postaw moralnych wobec krzywdy wyrządzonej na dziecku Winslow pozostawia czytelnikowi.

W powieści kryminalnej *Powtórka* ofiarą seryjnego zabójcy pada kobieta w ciąży. Znalaziona zostaje martwa, zabito ją tuż po porodzie, o czym świadczy nieodcięta pępowina i noworodek. Dziecko przychodzi na świat w momencie, gdy odchodzi ta

² Z racji niewielkiego znaczenia dla omawianej problematyki ten typ reprezentacji powieści kryminalnej nie jest tu omawiany w szerszym zakresie.

osoba, która na świat go wydała. Ojcem dziecka okazuje się sam oprawca. Dziecięcy bohater staje się „MacGuffinem”³.

Innym przykładem jest powieść retro *Tal*, w której Zbigniew Białas fabularyzuje opartą na faktach historię Pawła Grzeszolskiego. W latach trzydziestych XX wieku nazywano go „trucicielem z ulicy Rybnej”, a ten niepochlebny pseudonim otrzymał, kiedy wyszło na jaw, że otruła talem żonę i dzieci – Jerzego i Lucynę. Lokalna społeczność wskazała sprawcę szybciej, niż funkcjonariusze policji i lekarze, a ulica nuciła balladę: „Na ulicy Rybnej, pod numerem trzecim,/ Zabił pan Grzeszolski żonę z dwójką dzieci... (Zob. Białas 2015: 5).

Sprawa rozpaliała wyobraźnię mieszkańców Zagłębia w tamtych czasach, jako historia z sąsiedztwa – okrutne dzieciobójstwo, którego dopuścił się szanowany członek wspólnoty. Jego ofiarami padli najbliżsi. W tym – dzieci.

Dziecko jako niemy świadek

Dziecko walczące z jednym dorosłym to dziecko walczące z całym dorosłym światem

Bestseller Johna Grishama *Klient* z 1993 roku opowiada o losach jedenastoletniego Marka, który staje się przypadkowym świadkiem samobójczej śmierci adwokata. Ten jednak, zanim umrze, wyjawia niczego nieświadomemu chłopcu informację o miejscu ukrycia zwłok zamordowanego senatora. Tym sposobem Mark trafia na celownik mordercy, który nie chce dopuścić, by prawda wyszła na jaw. Dziecięcy bohater jest protagonistą opowieści. Jego perspektywa staje się filtrem, przez który czytelnik obserwuje świat potężnych wpływów, polityki i zbrodni. Antagonistą jest nie tylko morderca, ale cały świat dorosłych, co zaprezentowane zostaje na trzech poziomach na jakich ujawnia się konflikt. Konflikt wewnętrzny przeżywa więc chłopiec odczuwając strach, ale i chęć powiedzenia prawdy. Na płaszczyźnie zewnętrznej konflikt dotyczy poszukiwań świadka, którego tropią złoczyńcy, policja i FBI. Na poziomie globalnym wreszcie konflikt wyraża się w starciu dziecka z dorosłymi, niewinności z zepsuciem oraz naiwności z siłą manipulacji. Ponieważ bohaterem dziecięcym często towarzyszy postać mędrca lub opiekuna, Marka wspiera prawniczka o symbolicznym nazwisku – Reggia Love.

Podobny motyw pojawia się w powieści Sary Smith *Zaginione dziecko* z 2001 roku. Jedynym świadkiem brutalnego morderstwa na milionerze jest wnuk ofiary, Richard Knight. Powieść osnuta jest na późniejszych losach bohatera, który przez lata zatajał prawdę. Świadcstwo młodego człowieka staje się punktem wyjścia dla opowieści.

Książkowi dziecięcy mordercy – wymysł dorosłych

Najlepiej sprzedająca się autorka wszech czasów, Agatha Christie, należała do Klubu Detektywów – grona najlepszych autorów kryminałów. Członkowie tego klubu mieli listę zasad, których powinien przestrzegać każdy twórca. Jedną z reguł absolutnie wykluczała ingerencję sił nadprzyrodzonych w fabułę, inne przestrzegały przed wprowadzaniem do akcji nieistniejących wynalazków czy trucizn. Niewskazane były także duchy, tajne przejścia czy superprzestępcy. Wreszcie: w roli morderców nie można było umieszczać narratora, detektywa, lekarzy oraz dzieci. Choć z Klubu Detektywów Agatha Christie wyrzucona została za uczynienie mordercą narratora powieści *Zabójstwo*

³ „McGuffin” jest według terminologii używanej przez autorów scenariuszy pretekstem do skonstruowania akcji w filmie. Może być osobą, przedmiotem, miejscem (Zob. Hendrykowski 1994: 168).

Rogera Acroyda, to nie zawahała się przed łamaniem również innych zasad. Choćby tej, dotyczącej bohaterów dziecięcych.

Dom zbrodni to klasyczny kryminał z nieszablonową siatką bohaterów i jeden z najlepszych w dorobku królowej gatunku. Parę śledczych stanowią syn zastępcy komisarza Scotland Yardu Charles oraz wnuczka zamordowanego, mała Josephine.

– Josephine – zagadnąłem ją – powiedziałaś mi, że jesteś niemal pewna tego, kto jest mordercą. (...) – Potrzebuję jeszcze tylko paru wskazówek. A poza tym – dodała, rzucając ogryzek do stawu – i tak nie powiem tobie. Jesteś przecież tylko Watsonem. Przelknąłem obelgę (Christie 2005: 114).

Policja odkrywa, że stary Arystydes został otruty – ktoś podmienił mu leki, wlewając śmiertelną truciznę. Wkrótce ginie także niania. Śledztwu policjantów przygląda się mała Josephine – dziewczynka niezwykle inteligentna. Na trop mordercy wpada ciotka Edith, która, czytając zapiski wnuczki Arystydesa, odkrywa, że to właśnie dwunastoletnia Josephine zamordowała starca. Powód? Nie pozwolił jej zapisać się na lekcje tańca. Kara wymierzona krnąbrnemu dziecku jest surowa, a zakończenie książki – równie szokujące, jak odkrycie mordercy. Ciotka Edith de Haviland zabiera Josephine na przejażdżkę autem i celowo wjeżdża w przepaść. Obie giną na miejscu.

Współczesna literatura owocuje w podobne przykłady. Mistrz francuskiego kryminału Pierre Lemaitre w książce *Trzy dni i jedno życie* opowiada o kolejnej w dziejach gatunku zbrodni i karze. Zaczyna się od zaginięcia sześciolatka, Remi Desmedt, a kończy wiele lat później. *Trzy dni i jedno życie* nie wpisuje się w linearno-powrotny schemat kryminału, ponieważ mordercę poznajemy już na początku. Jest nim równolatek Josephine z *Domu zbrodni*, Antoine. Utworowi Lemaitre'a bliżej jednak do powieści psychologicznej, w której młody chłopak, a potem dorosły mężczyzna, zмага się z wyrzutami sumienia i piętnem zbrodni przez całe życie. W ten sposób francuski pisarz ukazuje mordercę jako paradoksalnie drugą ofiarę popełnionego przez siebie przestępczego czynu.

W przypadku *Ostrych przedmiotów* Gillian Flynn bohater dziecięcy jest postacią wysoce niejednoznaczną realizując dwie z prezentowanych tu ról pełnionych przez dzieci w powieści kryminalnej - mordercy i ofiary. Za serią zaginięć małych dzieci stoi, jak się okazuje, ich rówieśniczka. Nieletnia morderczyni zębami swoich ofiar przyozdabia domek dla lalek, będący kopią jej prawdziwego domu rodzinnego. Motywem zbrodni jest brak uwagi ze strony matki.

Również w *Pierwszym śniegu* Jo Nesbo zbrodnicze ziarno kiełkuje w umyśle bohatera, kiedy jest jeszcze dzieckiem. Swoisty detonator dla serii przestępczych działań bohatera stanowi śmierć matki i świadomość dysfunkcyjności własnej rodziny. Jako dorosły człowiek zostaje mordercą, a jego ofiarami stają się dorośli, którzy w nieodpowiedni sposób zajmują się swoimi bliskimi – rozwodzą się, zdradzają, nie dbają o dzieci. Doświadczenie z najmłodszych lat determinuje sposób funkcjonowania jego patologicznego umysłu w dorosłości.

Wspomniane realizacje konwencji powieści kryminalnej spełniają warunki strukturalne gatunku. Spełnione zostają w nich także wymogi natury realistycznej, psychologicznej czy społecznej, choć inne – wyłamują się ze struktury. Zdaniem Helmuta Heissenbuttela wszystkie z nich

(...) muszą być z góry tak ustalone, by dały się spoić w układ podlegający zaszyfrowaniu, a także możliwy do rozwiązania. Wyłaniają się dwie możliwości – w kierunku niezwykłości i w kierunku redukcji. W pierwszym przypadku mieszczą się następcy orangutana E. A. Poe. Tu powieść kryminalna przechodzi w thriller, dreszczowiec. Druga możliwość – redukcja – uwidacznia fakty pozwalające wysnuć dalsze wnioski (Heissenbuttel 1973: 46).

Dziecko-morderca sytuuje się pomiędzy tymi biegunami. Czy spełniony jednak zostaje warunek realizmu i życiowego prawdopodobieństwa w sytuacji, gdy autor próbuje przekonać czytelnika, że dziecko mogłoby przechytrzyć dorosłych w świecie ich kryminalnych intryg?

Jeśli odwołać się do źródeł inspiracji – jak w przypadku Alex Marwood – i sięgnąć do historii XX wieku, znaleźć można dwa znane przypadki okrutnej, zbrodniczej działalności uprawianej przez dzieci. Mary Flora Bell zasłynęła w równym stopniu z powodu dokonanych morderstw, co psychologicznej gry, w którą wciągnęła wymiar sprawiedliwości. W wieku jedenastu lat zamordowała dwóch chłopców, stając się najmłodszą w historii seryjną morderczynią (Wroński 2016: 23). Z kolei Robert Thompson i Jon Venables mieli niespełna dziesięć lat, kiedy porwali dwuletniego Jamesa Bulgera, zmasakrowali go, a następnie porzucili na torach kolejowych, by zatuszować morderstwo. W wyniku tego brutalnego zabójstwa przez Wielką Brytanię przetoczyła się głośna dyskusja na temat bezpieczeństwa. Jej efektem było wprowadzenie w 1993 roku publicznego monitoringu miejskiego, który dziś jest powszechny na całym świecie.

Zbrodnia a wiedza teoretyczna

Z punktu widzenia dziecka czyn zabroniony jest wiedzą teoretyczną, którą podczas dorastania integruje dopiero ze, znanym ludziom dorosłym, zespołem emocjonalno-afektywnym. Do czego może prowadzić brak tej integracji, pokazują prawdziwe przykłady Mary Bell czy fikcyjne, jak w *Ostrych przedmiotach*.

Jeden z czołowych psychologów XX wieku, Jean Piaget, stwierdził, że dzieci potrafią rozróżnić sprawiedliwość dopiero w zestawieniu z niesprawiedliwością⁴ – mimowolną lub wymagowaną, której padły ofiarą (Piaget 1966: 63). Zabójstwo popełnione przez nieletniego sprawcę jest przestępstwem znacznie częściej przywoływanym przez autorów powieści kryminalnych niż dzieje się to w rzeczywistości. Według badań amerykańskich naukowców, analizujących seryjnych morderców, środowisko rodzinne tego typu przestępców w okresie ich dzieciństwa i adolescencji w 48% wykazywało znamiona patologii, 28% doświadczyło traumatycznego przeżycia, 43% miało problemy wychowawcze, a 33% sprawiało trudności wychowawcze (Wroński 2016: 283). Jednak spośród badanych sprawców tylko 20% miało mniej, niż dwadzieścia lat, przy czym najmłodszy miał ich siedemnaście.

W przypadku czynów karalnych dokonywanych przez nieletnich w naszym kraju, ich liczba od lat systematycznie spada. Ze stu tysięcy w roku 2010 do niespełna dwudziestu dziewięciu tysięcy w roku 2015, z czego w 82% przypadków sprawcami byli chłopcy. W latach 2010-2015 nieletni dokonali w Polsce łącznie dwudziestu ośmiu zabójstw, co stanowiło 0,8% wszystkich, jakie popełniono (Prządka 2016: 8). Analiza aspektu statystycznego powieści kryminalnej z dziecięcym sprawcą zabójstwa wymagałaby osobnych badań, ale już teraz można stwierdzić, że ten rodzaj bohatera w literaturze również pojawia się marginalnie.

Dziecięcy detektyw na tropie

U Agathy Christie występują nie tylko dziecięcy mordercy, ale i dziecięcy detektywi. Choć młody Peter Carmody w *Nocy w bibliotece* jest postacią epizodyczną,

⁴ To właśnie sprawiedliwość jest w opinii dzieci wartością nadrzędną. Obserwując system nagród i kar, jaki spotyka ich w przestrzeni domu i szkoły, analizują, w jaki sposób sprawiedliwość jest wokół nich respektowana przez innych (Zob. Stępkowska 2016: 22).

bierze udział w dochodzeniu i gromadzeniu dowodów. Z kolei w *Tajemnicy Wawrzynów* młody Alexander Parkington pozostawia wiadomość, w której zaszyfrowana jest informacja o popełnionej w przeszłości zbrodni. Staje się to asumptem do przeprowadzenia śledztwa.

Eksperyment zapoczątkowany przez Christie został podchwycony przez następne pokolenia. Dziś funkcjonuje na rynku coraz prężniej rozwijający się podgatunek literacki: powieść kryminalna dla dzieci. Jak twierdzi Marcin Napiórkowski,

(...) współcześnie satysfakcja z odnajdywania gatunkowego ładunku w kryminalnej opowieści wzmocniona została jeszcze przez zjawisko podziału na odmiany. Bo jeżeli kryminały są gatunkami, to nie przypominają słoni albo żyraf. Przypominają psy. Są kryminały ratlerki, kryminały dobermanów i kryminały jamniki (Napiórkowski 2017: 206).

Martin Widmark, autorka kultowego w Skandynawii cyklu *Biuro detektywistyczne Lassego i Mai*, wyszła z założenia, że „książka detektywistyczna dla dzieci powinna być napisana jak instrukcja do składania mebli z Ikea – żeby w prosty i lapidarny sposób tłumaczyła niezwykle skomplikowane rzeczy” (Giza 2012). Z kolei zdaniem Grzegorza Leszczyńskiego, powieści kryminalne dla dzieci są niejako kontynuacją i rozwinięciem dziecięcych bajek i baśni, w których już najmłodszy odbiorca stykają się z zagadkami. W tej odmianie gatunkowej bohaterowie dziecięcy biorą dodatkowo pewien odwet na dorosłych, wyjaśniając tajemnicę szybciej, niż policja i inni dorośli (Giza 2012). Co godne podkreślenia, w adresowanych do dziecięcego odbiorcy powieściach *Rico, Oskar i Głęboconie* Andreasa Steinhöfela, jak i w *Dziwnym przypadku psa nocną porą* Marka Haddona, zagadki rozwiązuje autystyczny chłopiec.

W zakresie twórczości dla młodego odbiorcy wciąż istnieje różnica pomiędzy rynkiem polskim, a rynkami zagranicznymi. Doskonale widać to na przykładzie produkcji filmowych dedykowanych najmłodszej widowni. O ile skandynawskie kino dla najmłodszych bije u siebie rekordy frekwencji, w Polsce nie istnieją nawet jasne regulacje grup wiekowych widowni, dla których filmy są przeznaczone. Jest to efekt zaniedbań w sferze edukacji po 1989 roku. Trzeba jednak podkreślić, że polski rynek wydawniczy to już nie tylko przygody Pana Samochodzika. Kolejne wydawnictwa proponują nowe tytuły. Przykładem może być niedawno wydana dziecięca powieść kryminalna Marty Guzowskiej *Zagadka zaginionej kamei*, będąca zapowiedzią całej serii opowieści o przygodach młodych śledczych z *Tajemniczej Piątki*. Anka i Piotrek muszą więc rozwiązać zagadkę zniknięcia rodzinnej pamiętki, posługując się logicznym myśleniem i rozwiązując kolejne zagadki. Młodocianych detektywów pisarka wymyśliła na życzenie własnych dzieci, będąc wcześniej uznaną autorką kryminałów dla dorosłych. Na razie nie wiadomo na temat tego, aby twórcy omawianego podgatunku planowali tworzyć listę reguł obowiązujących autorów tych powieści. Jedno jest pewne: bohaterami nie tylko mogą, ale powinni być dzieci.

Podsumowanie

Jedną z koronnych cech kryminału jest ukazanie walki dobra ze złem, w której to walce – w wyniku dedukcji i śledztwa prowadzonego przez detektywa – zło zostaje wytropione i napiętnowane. Zasady współżycia w zbiorowości mówią jasno, że nieprzestrzeganie prawa narusza normy społeczne, dlatego przestępstwa należy tropić, a zwycięstwo dobra – jako nadrzędnej wartości aksjologicznej – musi być głównym imperatywem. Irene Lind nazywa to „kodeksem bezwzględnej sprawiedliwości”⁵.

⁵ Badaczka szeroko analizuje fenomen najlepiej sprzedającej się w historii trylogii kryminalnej – *Millenium* Stiga Larssona. Badając przyczyny sukcesu książek szwedzkiego pisarza, zauważa, że „dzięki owej

Okazuje się, że dziecko w literaturze kryminalnej odgrywać może rolę zarówno dobrego, jak i złego bohatera.

Wybór kryminału jako przedmiotu rozważań podjętych w niniejszym szkicu podyktowany był pozycją, jaką gatunek ten zajmuje obecnie w świecie literatury: należy do jej najpoczytniejszych gatunków. Już pół wieku temu Roger Callois pisał, że powieść kryminalna od samego początku swojego istnienia stara się zadowolić przede wszystkim inteligencję czytelnika (Callois 1967: 169). Pozostając w związku z rozkwitem galaktyki kultury popularnej, masowych mediów, a w ostatnich latach z rosnącą popularnością seriali telewizyjnych, pozostaje gatunkiem pojemnym i pożądanym przez odbiorcę. Jest dziś zjawiskiem masowym, podobnie jak telewizja i Internet.

Teoretyk i badacz Stanko Lasić twierdził, że kryminał wszedł „we współczesne życie głównymi drzwiami i nie sądzę, by coś mogło go stąd wyrzucić” (Lasić 1976: 170). Jego teza w XXI wieku nabrała nowego znaczenia. Policji i sądom w USA znane jest zjawisko nazywane „efektem CSI”, oznaczające panujące w społeczeństwie przeświadczenie o występowaniu w rzeczywistym świecie podobieństwa do spraw kryminalnych i metod śledczych z popularnego serialu *CSI Zagadki*. Kryminał w tak dużym stopniu oddziałuje na wyobraźnię masowego odbiorcy, że ten projektuje doświadczenia ze świata kultury i mediów na rzeczywistość. Sprawdza się tu – stworzona na długo przed epoką dominacji masowych mediów – teoria wspomnianego wcześniej Čapka. W magnetyzmie konwencji kryminalnej tkwi niezdrowa fascynacja ukrytym w społeczeństwie potencjałem zbrodni, tym, że mógłby dokonać jej ktoś, kogo najmniej o to podejrzewamy. I tym, że ofiarą mógłby stać się ktoś bezbronny.

O ile Callois i Lasić swoje tezy prezentowali w epoce rozkwitu kultury popularnej, o tyle i współcześni badacze dostrzegają jeszcze większy wpływ literatury kryminalnej na czytelników.

(...) Rola powieści kryminalnych w kreowaniu rzeczywistości społecznej, a przede wszystkim w debacie nad problemami społecznymi stanowi już temat dyskusji prowadzonych w Szwecji, czyli kraju, który słynie z powieści kryminalnych. Zagadnienie to może stać się przedmiotem dysput również w Polsce. Jak zaznacza Monika Samsel-Chojnacka, powołując się na artykuł Anny Ehn, autorzy powieści kryminalnych są najśmielszą i najostrzejszą grupą krytyków życia społecznego (Wilk-Suwa 2017: 183).

We wstępie do niniejszego szkicu padło pytanie o miejsce, jakie w tym gatunku zajmuje bohater dziecięcy. Rozważania prowadziły przez karty klasycznych kryminałów Agathy Christie, aż do współczesnych powieści, w których dzieci występują zarówno w rolach ofiar i świadków, jak i zabójców, a nawet detektywów.

Dzieci, podobnie jak literatura, wciąż pozostają barometrem społecznym. Pokazanie ich w kontekście zbrodni, choćby tylko fikcyjnej, zdarzającej się w świecie literatury, narusza normy i przelamuje tabu. Najmłodszy bowiem, wraz z całą swoją wrażliwą konstrukcją psychiczną i cielesnością, są gwarantem niewinności, a zarazem aksjologicznego ładu. Gdy tylko dzieje im się krzywda albo one same ją wyrządzają, ludzie czują, że dzieje się źle i że ma miejsce coś, co może doprowadzić do paniki moralnej (Woźniak 2017: 203). Pokazana w literaturze krzywda z udziałem dzieci, to straszliwa perspektywa, że „to się da zrobić”. To także pełne grozy odkrycie możliwości, które jakiś morderczy umysł mógłby kiedyś zrealizować. Wniosek ten mógłby stać się

idealistycznej sprawiedliwości pozytywni bohaterowie zawsze wygrywają – oczywiście ku zadowoleniu czytelnika. Tym sposobem kończymy czytanie podbudowani na duchu, jak to się w przypadku wszystkich starych i nowych historii najwyższych lotów” (Zob. Lind 2010: 60).

punktem wyjścia do szerszej refleksji, której zasięg i skala wykraczają poza ramy niniejszego szkicu.

Bibliografia

- BIAŁAS, Z. (2015). *Tal*. Warszawa: Wydawnictwo MG.
- BROOKS, P. (1985). *Freud's Master Plot*. W: *Reading for the Plot: Design and Intention in Narrative*. Nowy York: Vintage.
- CALLOIS, R. (1967). *Powieść kryminalna czyli jak intelekt opuszcza świat, aby oddać się li tylko grze, i jak społeczeństwo wprowadza z powrotem swe problemy w igraszki umysłu*. W: *Odpowiedzialność i styl. Eseje*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- CHRISTIE, A. (2005). *Dom zbrodni*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- ČAPEK, K. (1981). *Marsjasz, czyli na marginesie literatury (1919-1931)*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- GIZA, H. (2012) [audycja radiowa 5.12.2012] *Sezon na Dwójkę. Dlaczego dzieci kochają kryminały?* Pozyskano z <https://www.polskieradio.pl/8/402/Artykul/738148,Kryminały-rozbudzają-w-dzieciach-milosc-do-czytania>.
- HEISSENButTEL, H. (1973). *Reguły gry powieści kryminalnej*. „Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja”, 6.
- HENDRYKOWSKI, M. (1994). *Słownik terminów filmowych*. Poznań: Ars Nowa.
- LASIĆ, S. (1976). *Poetyka powieści kryminalnej*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- LIND, I. (2010). *Tajemny klucz do milenium skandalisty Stiega Larssona*. Gliwice: Helion.
- NAPIÓRKOWSKI, M. (2017). *Uprawa kryminalów w szklarnianych warunkach*. „Więź”, 4.
- PIAGET, J. (1966). *Studia z psychologii dziecka*. Przeł. T. Kołakowska. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- PRZĄDKA, D. (2016). *Informacje dotyczące stanu zagrożenia przestępczością nieletnich w Polsce w 2015 roku*. Warszawa: Komenda Główna Policji.
- STĘPKOWSKA, K. (2016). *Znaczenie kategorii sprawiedliwości w procesie wychowania dzieci w młodszym wieku szkolnym*. „Przegląd Pedagogiczny”, 1.
- TYRMAND, L. (2014). *Zły*. Warszawa: Wydawnictwo MG.
- WILK-SUWA, I. (2017). *Socjologia a literatura popularna. Problemy społeczne w powieściach kryminalnych – przykłady*. „Roczniki Nauk Społecznych”, 8.
- Woźniak, M. (2017). *Mgnienie*. Poznań: Wydawnictwo Czwarta Strona.
- WROŃSKI, Ł. (2016). *Seryjni i wielokrotni mordercy. Profilowanie psychologiczne i psycho-geograficzne*. Łomianki: Centrum Psychologii Kryminalnej.



MARCEL WOŹNIAK

**BREAKING A TABOO IN LITERATURE: THE CHILD HERO IN CRIME NOVELS –
A VICTIM, A SILENT WITNESS OR MAYBE SOMEONE ELSE? AN INITIAL DRAFT**

Crime novels still belong to the group of the most popular literary genres. Despite predicting the imminent end of detective stories, authors find new forms and new structural solutions. One of the crime novel motifs is to place the child in a central place. What role can such a motif play in such a codified and conventionalized work?

Taking into account the generic features of the crime novel, I analyse the following aspects of the child's role in this genre: the child as a co-starring hero with no impact on the plot; the child as a victim and the focus of the investigation is focused; the child as a silent witness in a criminal intrigue; the child as a murderer.